

Protokół z posiedzenia
Komisji Współpracy Zagranicznej i Integracji Europejskiej
w dniu 16 marca 2023 r.

PROPONOWANY PORZĄDEK POSIEDZENIA:

1. Otwarcie posiedzenia, przyjęcie porządku.
2. Zatwierdzenie protokołu z posiedzenia Komisji w dniu 15.02.2023 r.
3. Nowa perspektywa finansowa 2021–2027 w kontekście działań WUP mających na celu wsparcie polskich i zagranicznych pracowników i pracodawców.
4. Sprawy różne.

Ad. 1.

Otwarcie posiedzenia, przyjęcie porządku.

Przewodnicząca Komisji Współpracy Zagranicznej i Integracji Europejskiej, pani Maria Materla, otworzyła posiedzenie Komisji, przywitała wszystkich zebranych. Porządek posiedzenia został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 2.

Zatwierdzenie protokołu z posiedzenia Komisji w dniu 15.02.2023 r.

Przewodnicząca Komisji Współpracy Zagranicznej i Integracji Europejskiej, pani Maria Materla, wobec braku uwag, poddała projekt protokołu pod głosowanie:
(ZA – 5, PRZECIW – 0, WSTRZYMAŁ SIĘ – 1).

Ad. 3.

Nowa perspektywa finansowa 2021–2027 w kontekście działań WUP mających na celu wsparcie polskich i zagranicznych pracowników i pracodawców.

Wicedyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach, pan Marcin Flaczyński, przedstawił prezentację dotyczącą nowej perspektywy finansowej 2021-2027 w kontekście działań WUP mających na celu wsparcie polskich i zagranicznych pracowników i pracodawców.

Wydruk prezentacji stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Zastępca Dyrektora Departamentu Rozwoju i Transformacji Regionu, pani Aleksandra Kalafarska, powiedziała, że projekt dotyczący voucherów na innowacje

w firmach jest strategiczny dla zarządu. Szczegółowy system finansowania i dystrybucji wsparcia wciąż jest dyskutowany, tak aby był jak najbardziej przyjazny dla przedsiębiorców. Nie wykluczamy pewnych zmian i modyfikacji tego projektu w stosunku do tego, co prezentujemy dzisiaj. Wsparcie tego typu jest bardzo ważne, ponieważ obejmuje przedsiębiorców, którzy rozpoczynają działalność.

Członek Komisji Współpracy Zagranicznej i Integracji Europejskiej, pani Dorota Konieczny-Simela, zapytała o projekt dotyczący voucherów – czy jest to narzucone z zewnątrz, że przedsiębiorca de facto będzie musiał dopłacić 43% (23% VAT i 20% wkładu własnego)? Jako szkoła realizowaliśmy podobny projekt i mieliśmy problem z dołożeniem tego VATu... Może warto się nad tym zastanowić – to jest realny dodatkowy koszt.

Drugie pytanie dotyczy wsparcia edukacji dorosłych – wzrost wsparcia z 4 do zaledwie 5 tysięcy wobec kosztów szkoleń, które są horrendalne, czy to jest dobrze wyliczone, czy to jedyna możliwość?

Wicedyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach, pan Marcin Flaczyński, wyjaśnił, że jeżeli chodzi o drugą kwestię, nabór do wsparcia usług rozwojowych planowany jest w 2024 roku i weźmiemy pod uwagę, żeby podwyższyć tę kwotę. Niestety nie może ona być zbyt wysoka, bo jest taka tendencja, że usługodawcy zawsze ją zawyżają. Wybór wykonawców, szkoleń nie jest w trybie przepisów o zamówieniach publicznych, tylko z bazy usług rozwojowych, ale będziemy to rozważali. Jeśli chodzi o VAT, również to przeanalizujemy.

Zastępca Dyrektora Departamentu Rozwoju i Transformacji Regionu, pani Aleksandra Kalafarska, dodała, że element związany z poziomem wkładu przedsiębiorców jest przedmiotem naszej uwagi – jako instytucji zarządzającej. Jesteśmy po dopiero jednym spotkaniu z potencjalnymi partnerami, ale już pojawiły się pewne pomysły związane z możliwością przerzucania części kosztów z przedsiębiorcy na np. operatora czy partnera instytucjonalnego w projekcie. Chcemy jeszcze popracować nad tym systemem finansowania, na tym etapie też nam się wydaje, że 43% to jest za dużo.

Członek Komisji Współpracy Zagranicznej i Integracji Europejskiej, pani Dorota Konieczny-Simela, dodała, że biorąc pod uwagę, że to środki na proinnowacyjność, to nie są zbyt duże. Jeśli nie VAT, to może można „zejść” z wkładu własnego?

Zastępca Dyrektora Departamentu Rozwoju i Transformacji Regionu, pani Aleksandra Kalafarska, potwierdziła, że są i takie refleksje, tym bardziej, że mamy do

czynienia z przedsiębiorcami na początku swojej drogi. Mówimy o usługach towarzyszących samemu głównemu profilowi przedsiębiorcy, ale nie zmienia to faktu, że te 43% to dużo.

Wicedyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach, pan Marcin Flaczyński, zwrócił ponadto uwagę, że wchodzi tutaj kwestie pomocy publicznej i to będzie dodatkowo ograniczało. Jest limit 85% wsparcia.

Członek Komisji Współpracy Zagranicznej i Integracji Europejskiej, pan Tadeusz Sławek, odniósł się do kwestii doradztwa w zakresie wyboru zawodu – czy przedmiotem uwagi jest także młodzież szkolna? Rynek pracy nie tylko jest dynamiczny, ale i pojawiają się nowe zawody, a młody człowiek musi często wybrać zawód w wieku 13-14 lat.

Czy państwo również projektują, co się pojawi, na co ludzi należy uczyć?

Wicedyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach, pan Marcin Flaczyński, wyjaśnił, że projekt z przyczyn ustawowych nie jest przeznaczony dla uczniów szkół, ponieważ klientem urzędu pracy jest osoba bezrobotna, a więc pomiędzy 18 rokiem życia a wiekiem emerytalnym. Jednak Województwo Śląskie wspiera takie działania poprzez działania Departamentu EFS. Niezależnie od tego powiatowe urzędy pracy świadczą usługę poradnictwa zawodowego, informacji zawodowej, kierują ją także do uczniów szkół.

Jeżeli chodzi o planowanie „zawodów przyszłości”, Wojewódzki Urząd Pracy zgodnie z ustawą o promocji zatrudnienia prowadzi badanie pod nazwą „Monitoring zawodów deficytowych i nadwyżkowych – Barometr zawodów”, które zawiera prognozę roczną jeżeli chodzi o zawody, na które będzie zapotrzebowanie na rynku pracy. W badaniu uczestniczą różni specjaliści rynku pracy z urzędów pracy, Ochotniczego Hufca Pracy i Urzędu Statystycznego. Na podstawie wywiadów i danych statystycznych przygotowany jest taki barometr z prognozą roczną, jest on upowszechniany. Jest to bardzo dobre badanie, ponieważ nie wyprzedza ono wiele lat do przodu, gdzie byłby jakiś poziom błędu, a ponadto badanie jest prowadzone na lokalnych rynkach, czyli w każdym powiecie i na rynku regionalnym – w województwie. Badanie pokazuje zawody deficytowe, zawody zrównoważone na rynku pracy oraz zawody nadwyżkowe (praktycznie nie ma takich). Takie badanie prowadzą wszystkie Wojewódzkie Urzędy Pracy w kraju, więc osoby z określonymi kwalifikacjami mogą sprawdzić, gdzie jest zapotrzebowanie na ich zawód wyuczony czy wykonywany. Badań w dłuższej prognozie nie prowadzimy.

Dyrektor Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego, pan Jarosław Wesołowski, potwierdził, że departament posiada środki na wsparcie dla edukacji. Barometr wykorzystujemy na połączeniu rynku pracy i edukacji, opiniując na Wojewódzkiej Radzie Rynku Pracy w oparciu o to narzędzie nowe kierunki uruchamiane w kształceniu zawodowym. Natomiast w projektach przedszkolnych, edukacji ogólnej, edukacji zawodowej, a nawet w szkolnictwie wyższym doradztwo zawodowe będzie mogło być uwzględniane, adekwatnie do wieku uczestników. To wsparcie będzie jednym z elementów takich projektów. Z pierwszymi konkursami ruszamy w kwietniu, wszystkie zaangażowane jednostki będą je kolejno ogłaszać. Mamy też projekty niekonkurencyjne, np. takie projekty realizuje Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej. Przygotujemy i prześlemy stosowną informację.

Przewodnicząca Komisji Współpracy Zagranicznej i Integracji Europejskiej, pani Maria Materla, zapytała o projekty dla przedszkoli, czy realizują je urzędy powiatowe?

Dyrektor Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego, pan Jarosław Wesołowski, powiedział, że realizowane będą nabory do konkursów osobno na wsparcie edukacji przedszkolnej, szkolnej zawodowej czy ogólnej. Głównymi podmiotami, które aplikują, są publiczne i niepubliczne organy prowadzące. Nie narzucamy z góry jakichś określonych programów, czy to jako partner czy z wykorzystaniem materiałów, organy prowadzące mogą realizować zajęcia dla dzieci w przedszkolach, szkołach. W drugiej kolejności planujemy otworzyć nabory dla podmiotów innych niż organy prowadzące, bo również zajęcia pozaszkolne będą mogły być finansowane w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Członek Komisji Współpracy Zagranicznej i Integracji Europejskiej, pani Dorota Konieczny-Simela, powiedziała, że problem polega na tym, że bardzo dobrze wyposażone szkoły zawodowe nie cieszą się popularnością, a po macoszemu traktowane są ogólniaki, bo trudno o wsparcie finansowe w ministerstwie. Rozumiem mechanizm, uważam, że powinniśmy przekierować zainteresowanie młodych na szkolnictwo zawodowe, ale to się nie stanie dlatego, że mamy barometr, że szkoły otwierają dobre kierunki i są świetnie wyposażone. Trzeba spopularyzować wśród młodych ideę kształcenia się w tego typu szkole. Do liceum dzieci „pchają się drzwiami i oknami”, a po maturze nie wiedzą, co dalej. Dopóki nie będziemy promować, że nie wszyscy muszą skończyć ogólniak i nie wszyscy muszą być na studiach, to to się nie stanie. Trzeba myśleć o mądrym promowaniu szkolnictwa zawodowego. Do dziś pamiętamy polskiego

hydraulika we Francji – była to jakaś promocja. My znamy optymalne założenie – mamy barometr, wiemy, że powinni pójść tam, gdzie będą mieli docelowo pieniądze, a oni i tak robią inaczej. Nie mam na to pomysłu, rząd nic specjalnie nie robi, klasy zawodowe świecą pustkami.

Wicedyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach, pan Marcin Flaczyński, powiedział, że w pełni się zgadza. To, że mamy w województwie same zawody deficytowe i zrównoważone na rynku pracy, a w niektórych powiatach zrównoważone są deficytowymi, to wynik tego, że mało osób kształci się w tradycyjnych zawodach. Wojewódzki Urząd Pracy w ramach katalogu swoich zadań przygotowuje materiały dotyczące profili i kierunków kształcenia do opiniowania przez Wojewódzką Radę Rynku Pracy. Nie zdarzyło się, aby Wojewódzka Rada Rynku Pracy, jeżeli zawód jest deficytowy lub zrównoważony na rynku pracy, nie zaopiniowała go pozytywnie. Problem w tym, czy zbiera się klasa, grupa potencjalnych uczniów, być może błędy są też w zbyt słabej promocji. Jest tendencja do tego, żeby kształcić się ogólnie i pójść na studia, natomiast to nie zaspokaja deficytów na rynku pracy, jeżeli chodzi o określone branże i zawody. Konieczna jest polityka angażująca wiele instytucji, żeby zmienić tendencje na rynku pracy i zachęcić do kształcenia w zawodach, na które jest popyt.

W ramach współpracy z dwiema grupami: polsko-czeską i polsko-słowacką odbyło się spotkanie i osoba z czeskiego ministerstwa przekazała informację, że w Czechach robiono badania dotyczące ustalenia wynagrodzeń nieformalnych, jakie obowiązują przy wykonywaniu usług hydraulicznych, budowlanych, usług kierowców i okazało się, że ci specjaliści zarabiają dużo więcej, niż osoby pracujące po studiach (wielokrotne różnice finansowe). Tak więc w Czechach są podobne problemy, czeka się długo na usługi budowlane, pracownicy mają przez to wygórowane stawki – takie były wyniki tych badań.

Członek Komisji Współpracy Zagranicznej i Integracji Europejskiej, pan Tadeusz Sławek, dodał, że te procesy nie zajądą z dnia na dzień, zmiany edukacyjne są wielodekadowe. W 1990 roku nastąpiła programowa ucieczka od szkolnictwa zawodowego, dokłada się do tego demografia – młodych jest mniej. Pracownik na kasie w Biedronce powiedział mi, że ma dyplom. Nie wiem, czy mówił to z żalem, z pretensją, czy czuł się rozczarowany zarobkami np. w nauczycielstwie i poszedł do Biedronki. To zjawisko jest, ale można się zastanowić, czy każdy absolwent, który ma dyplom, a nie pracuje w tzw. intelektualnym zawodzie – my z definicji mamy go za nieszczęśliwego – ale czy tak musi być? Czy nie zakładamy, że jak damy komuś dyplom, a on nie znajdzie pracy,

to on z definicji musi być nieszczęśliwy, bo nie potrafi się znaleźć w nowej sytuacji... Może powinniśmy wykształcić w nich umiejętność znajdowania się w takim położeniu? Są kraje, które eksperymentują z czterodniowym dniem pracy, musimy kształcić ludzi do „nierobienia” też... Są to skomplikowane, wieloaspektowe zagadnienia.

Dyrektor Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego, pan Jarosław Wesołowski, przypomniał, że w październiku zeszłego roku zakończyła się potężna kampania społeczna realizowana przez Departament EFS „Poznaj moc zawodowca”, była również w mediach społecznościowych, prawie 2 miliony złotych przeznaczyliśmy na działania, np. wizyty u pracodawców. W tej chwili przygotowujemy kolejny projekt wraz z Katowicką Specjalną Strefą Ekonomiczną, Izbą Rzemieślniczą oraz Małą i Średnią Przedsiębiorczości i Regionalną Izbą Gospodarczą – z punktu widzenia otoczenia biznesu wchodzimy do szkół, tam także będzie ten element promocyjny kampanii społecznej uwzględniony. Statystycznie w kolejnych latach coraz więcej uczniów wybiera edukację w szkołach zawodowych – branżowych i technikach, w tej chwili jest to około 55% uczniów, 45% wybiera szkoły ogólnokształcące, więc to pomału się zmienia. Staramy się tego typu kampaniami pokazać, że to jest właściwy kierunek.

Część takich badań jest prowadzona w ramach Regionalnej Strategii Innowacji. Badania długoterminowe są drogie, a ich sprawdzalność jest w sumie niewielka. Część wsparcia jest ukierunkowana, szczególnie w Funduszu Sprawiedliwej Transformacji na inteligentne specjalizacje i na program rozwoju technologii – tam łączymy edukację z tymi założeniami, są tam też przemysły wschodzące, wobec czego ten monitoring na bieżąco jest prowadzony.

Ad. 4.

Sprawy różne.

Przewodnicząca Komisji Współpracy Zagranicznej i Integracji Europejskiej, pani Maria Materla, wobec braku pytań i uwag, zamknęła posiedzenie Komisji.

Maria Materla
Przewodnicząca Komisji
Współpracy Zagranicznej
i Integracji Europejskiej

Protokół sporządziła
Ewa Blondzik